

Luis Enrique tak czy Luis Enrique nie? To pytanie, które najczęściej powtarza się w Rzymie po derby. To główny temat dyskusji w barach nad kawą, w programach radiowych i telewizyjnych. Zadają je sobie zwykli kibice i piłkarscy eksperci.

Miasto praktycznie podzieliło się na dwie frakcje. Jedni wierzą w byłego trenera Barcelony, a inni domagają się jego zwolnienia w uwagi na kiepskie wyniki. Im szybciej tym lepiej. Portal romagiallorossa.com poprosił o opinię trzech ekspertów cenionych w świecie włoskiego calcio. Oto jak Carlo Mazzone, Giorgio Santarini i Picchio De Sisti oceniają hiszpańskiego szkoleniowca.

Carlo Mazzone

- Należy bezwzględnie zatrzymać Luisa Enrique, ponieważ – moim zdaniem – nikt w tak krótkim czasie nie osiągnąłby więcej. Musimy przede wszystkim docenić człowieka, który pokazał, że jest wiele warty. W niektórych momentach widać było jego kompetencje w zakresie gry. To trener świetnie przygotowany do swojej pracy. Myślę, że trzeba wykazać się cierpliwością, czekać na owoce jego pracy, nawet jeśli teraz wyniki są negatywne. Trzeba zauważyć, że otrzymał graczy wartościowych, ale młodych, którym trzeba dać czas, żeby piłkarsko dojrzeli. Niestety my w Rzymie jesteśmy zbyt humorzaści, łatwo pozwalamy na siebie wpłynąć wynikom. Rozumiem, że przegranie także drugich z rzędu derbów było bolesnym ciosem, ale to nie może doprowadzić do zwolnienia trenera. Czekamy, żeby zobaczyć poprawę, przynajmniej do końca sezonu. A potem możemy ocenić podejmowane przez niego decyzje.

Giorgio Santarini

- Trener absolutnie powinien zachować swoje stanowisko. Jeśli zespół idzie za nim, to absolutnie nie wydaje mi się, żeby był sens to zrobić. Co więcej, powiedziałbym, że piłkarze są z nim bardzo blisko. Niestety to nie wystarczyło do tej pory, żeby grać równo. Przez moment wydawało się, że samolot wystartował, ale potem się zatrzymał. Mimo tego nie sądzę, żeby zmiana trenera okazała się dobra dla drużyny. Moim zdaniem trzeba także uwzględnić, że w obrębie tej kadry nie ma zbyt wielu młodych graczy pasujących do ustawienia Luisa Enrique. Sądzę, że jeśli zapadnie decyzja, by zacząć od niego także kolejny sezon, to potrzebne będą znaczące zakupy. Przynajmniej jeden na każdą formację.

Picchio De Sisti

- Ja bym go zatrzymał. Zamiary klubu są właśnie takie, a ja się z tym zgadzam. Ten projekt jest ambitny i trzeba go kontynuować, oczywiście naprawiając błędy, które do tej pory były popełniane. Na pewno wyniki do tej pory były nierówne, ale z rozliczeniem trzeba poczekać do końca. Teraz ocena jest tylko częściowa, ponieważ byłaby niekompletna. Ale trzeba popracować nad fazą gry, kiedy Roma nie jest przy piłce. Jeśli zespół zdoła ją poprawić do końca sezonu, to będzie dobrze. W innym

razie trzeba będzie dokonać pewnego przeszacowania. Mamy dobrych piłkarzy i dojrzewają oni, ale nie wystarczają. Mistrzowie podnoszą – bez najmniejszych wątpliwości – poziom jakości drużyny, a temu zespołowi potrzebne są przynajmniej trzy-cztery wartościowe wzmocnienia, żeby można go było uznać za kompletny.

A co wy sądzicie na ten temat?

Autor: kaisa